

Apel Wojewody Świętokrzyskiego

Każdego roku wraz z nadejściem wiosny rozpoczyna się sezon wypalania traw. Na łąkach, nieużytkach, w przydrożnych rowach i na miedzach pojawiają się niszczące płomienie. Wojewoda Świętokrzyski Zbigniew Koniusz apeluje o niewypalanie traw.

Tylko w tym roku świętokrzyscy strażacy wyjeżdżali do pożarów traw 296 razy. Spaleniu uległa powierzchnia ponad 60 hektarów. Statystyki z roku 2022 są jeszcze bardziej przerażające: 3491 pożarów traw o łącznej powierzchni 1614 ha. Poszkodowanych zostało 9 osób.

Wypalanie traw nie użyźnia gleby, a przywrócenie właściwego stanu powierzchni ziemi jest skomplikowane i wymaga często pracy wielu pokoleń leśników i rolników.

Wypalanie traw często kończy się niekontrolowanym rozprzestrzenianiem ognia. Choć po zimie gleba jest wilgotna, to wyschnięte trawy w połączeniu ze zmiennymi wiatrami powodują, że ogień dociera nieraz, wbrew intencjom podpalaczy, do zabudowań gospodarskich i obszarów leśnych oraz do terenów o szczególnie cennych walorach przyrodniczych (parków narodowych i krajobrazowych, rezerwatów przyrody, obszarów chronionego krajobrazu i użytków ekologicznych).

Corocznie w Polsce w trakcie takich pożarów ginie od kilku do kilkunastu osób. Gęsty dym ścielący się na drogach ogranicza widoczność, stając się przyczyną kolizji i wypadków samochodowych. Wszystko to prowadzi do wielu strat materialnych, a także osobistych tragedii.

Wypalania traw zakazuje prawo m.in. ustawa z dnia 16.04.2004 roku o ochronie przyrody (tj. Dz. U. z 2020 r poz. 55 ze zmianami):

art. 124: "Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów".

art. 131. pkt.12 : „Kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, trzcinowiska lub szuwały – podlega karze aresztu lub grzywny”.



729x308

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Powrót